KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25, Pocztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, czwartek dnia 8 lipca 1920 roku. Nr. 153. Rok XV

W opozycji.

Stronnictwa bloku lewicowego, które szły ze sobą razem przy ostatniem przesileniu, postanowiły przejść do opozycji wobec obecnego rządu, zaś tworzenie gabinetu lewicowego odłożyć na czas dalszy, do nadarzającej się sposobności. Mamy więc—jeżeli postanowienia te będą dosłownie wykonane — powrót do normalnych stosunków parlamentarnych: ukrzepia się podział stronnictw na popierające rząd i na opozycyjne, kończy się okres zamętu, wywołanego gwałtownym naciskiem lewicy, która dążyła do owładnięcia sterem państwa aczkolwiek niedawna próba utworzenia przez nią rządu została rozbita niezgodą w jej własnem łonie.

Miejmy nadzieję, że ta normalność nie będzie już zakłócona taktyką wymuszenia, którą obserwowaliśmy do niedawna, a która w pogłoskach sejmowych jeszcze się wyolbrzymiała. Opowiadano projekty tak nieprawdopodobne, jak, że niektóre grupy poselskie zamierzają wystąpić z rady obrony państwa, inne zaś odmówią podpisania projektowanych przez tę radę odezw do społeczeństwa — wszystko na wypadek gdyby nie udało się lewicy zmusić inne partje do oddania sobie władzy. Wzmiankujemy te wieści teraz dopiero, gdy wychodzi na jaw ich nieprawdziwość, tak jak przemilczeliśmy je dotąd, aby nie rzucać niesłusznie posądzeń o warcholstwo i szkodzenie państwu, Prawda, że większość stonnictw naszych jest politycznie niewyrobioną i że nasz lewy radykalizm może w swych rozpędach do pclityki katastrof powoływać się i na prawicowe skrajności. Bez dowodów nie wolno jednak obciążać nikogo zarzutem, iż gotów jest rozbijać organizację obrony państwa, demoralizować społeczeństwo, osłabiać ducha armji i wprowadzać najcięższy zamęt w chwili, gdy państwo potrzebuje jedności i współdziałania wszystkich elementów. Opozycja zaś, nawet najostrzejsza, nie wychodzi za ramy normalnych stosunków parlamentarnych i do katastrof nie prowadzi.

Od przebiegu tej opozycji od środków, jakiemi będzie sie posługiwała i od celów do jakich będzie dążyła, uzależni opinja swe o niej zdanie. Naród oczekuje w tej chwili od stronnictw, aby szukały wszystkiego, co je łączy w służbie państwa, a unikały rozdźwięków, płynących ze zbyt silnego nacisku na partyjne zapatrywania a zwłaszcza na partyjne korzyści. Naczelnem wskazaniem jest teraz obrona państwa. Ku niej zbiegają się wszystkie linje naszego życia narodowego, ona jest osią wszystkich wysiłków zbiorowych.

Jeżeli lewica pojmuje opozycję swoją jako współdziałanie w tem dziele przez twórczą krytykę, wykonywaną rzeczowo i z myślą o jaknajlepszem przeprowadzeniu obrony narodowej, to może dokonać rzeczy pożytecznych, choć nie będzie pełniła służby państwowej tak wydatnie, jak by to była uczyniła przez współdziałanie w rządzie koalicyjnym, gdyż w takiej chwili sam fakt istnienia opozycji osłabia stanowisko rządu, a w społeczeństwo wprowadza niepożądane dysonase. Każdy krok rządu może być krytykowany pod kątem jego celowości i dobra państwa, albo z myślą o podstawieniu gabinetowi nogi, aby upadł i zrobił miejsce pwemu lewicowemu następcy. W pierwszym przypadku opozycja będzie pracą twórczą w drugim przeciągnie ten zamęt i to szkodnictwo jakiego świadkiem jest od dłuższego czasu opinja kraju.

To też cięży wielka odpowiedzialność za taktykę jaką wobec opozycji stosować zamierza. Ostatnie dni wniosły w stosunki międzypartyjne rozdrażnienie i zawziętość. Szkodliwość tego jest naoczną, konieczność uciszenia się rozdrażnień jest jednym z warunków aby dzieło obrony państwa zostało dokonane bez hamujących tarć i jaknajskuteczniej,

Akcja bolszewicka.

Wydział prasowy ministerstwa spraw w. komunikuje garść ciekawych wiadomości o akcji bolszewickiej przeciwko Polsce. Oto one:

Rada komisarzy sowieckich w Moskwie wyasygnowała 20 miljonów rubli celem rozwijania rewolucyjnej propagandy w Polsce. W Twerze i Moskwie zostały zorganizowane dwie specjalne szkoły propagandy na Polskę. Jednocześnie wydano rozkaz zmobilizowania wszystkich Polaków o zapatrywaniach bolszewickich. zamieszkujących w Rosji. Ponadto komuniści Polacy otrzymali rozporządzenie z Moskwy. aby w jak najkrótszym czasie wysłany został z Polski do rady komisarzy sowieckich spis arystokratów, burżuazji i innych szowinistów, którzy powinni być rozstrzelani zaraz po zajęciu Polski przez bolszewików.

Na zebraniu Centralnego komitetu wykonawczego sowietów w dniu 19 czerwca bolszewicy Daszowski i Osiński krytykowali pokojową politykę Cziczerina, żądając wojny z Polską do upadłego i pokoju w Warszawie. Radek imieniem większości zaznaczył, iż sprawa zależy w zupełności od sytuacji międzynarodowej.

Bolszewicy ogłosili mobilizację Tatarów po zajęciu Baku dla odesłania ich na front polski Zebrani Tatarzy już w Jelizawetpolu zrewoltowali się. Bolszewicy wysłali przeciwko nim w Baku oddziały z artylerją. Z obu stron kilku tysięcy zabitych i rannych.

Skrajne dzienniki lewicowe w Paryżu i Londynie zamieszczają szereg wrogich Polsce artykułów, powołując się na radja bolszewickie, stwierdzające fakty rzekomych gwałtów, dokonanych jakoby przez wojska polskie przy ewakuacji Kijowa. W ten sposób usłużna sowietom prasa, której, niestety, nie brak nigdzie, stara się osłabić wrażenia Amerykan, przybyłych z Kijowa, ktorzy z całem uznaniem wyrażają się o gen. Rydzu-Smigłym i podwładnych jemu wojskach z uwagi na porządek i organizację przy ewakuacji. Trzeba ustalić, iż z naszej strony kontrakcja prasowa. tak ważna ze względu na wzmożoną i osiągającą pożądane efekty agitację bolszewicką, jest, jak dotąd, barbzo słaba.

Z drugiej strony sytuacja wewnętrzna w Rosji z każdym dniem staje się gorszą wobec zmobilizowania wszystkich i pchnięcia ich na front polski. Pożary składów bolszewickich są zjawiskiem prawie codziennem: Oddział tak zwanej zielonej armji w liczbie około 2.000 ludzi rozbił w końcu maja bataljon bolszewicki w Łudze. Włościanie pomagają zielonym wojskom. Przeciwko zielonym w Łudze bolszewicy zmuszeni byli wysłać dwie dywizje.

Konferencja w Spaa

Komunikat urzęd. Posiedzenie konferencji otwarto onegdaj rano pod przewodnictwem belgijskiego prezesa ministrów Dalacroix.

Po obradach w sprawie porządku dziennego, obejmującego przedewszystkiem kwestję wykonania klauzul wojennych, morskich i dotyczących lotnictwa oraz odbudowy, dostawy węgli i zarządzeń, do których będą uprawnione mocarstwa sprzymierzone w razie niewykonania przez Niemcy traktatu pokojowego,— kanclerz Fehrenbach w imieniu Niemiec wyraził wolę lojalnego uczestniczenia w zarządzeniach mających być przedsięwziętemi dla wprowadzenia w życie traktatu pokojowego. Kaclerz zapowiedział rychły przyjazd ministra „reichswehru“ jenerała von Seckta. Konferencja postanowiła oczekiwać jego przybycia, aby odbyć pierwsze posiedzenie poświęcone wykonaniu klauzul wojskowych morskich i lotniczych. Zgodzono się na uczestniczenie niemieckiego ministra sprawiedliwości w naradzie nad środkami, które ententa mogłaby ewentualnie zarządzić w wypadkach uchylania się Niemiec do wykonania traktatu.

Kanclerz Fehrenbach w odpowiedzi na zapytanie sprzymierzeńców dotyczące obecnego stanu rozbrojenia, oświadczył iż szczegóły tej sprawy nie są mu znane, oraz, a nadto nie może złożyc odpowiedniej deklaracji a to ze względu na nieobecność niemieckich rzeczoznawców wojskowych

Delegacja niemiecka ujawnia wiele godności i dobrej woli tem większe więc zdziwienie

wywołuje stanowisko kanclerza który widocznie pragnie uchylić się od wyjaśnień w sprawie rozbrojenia pozorując to nieobecnością rzeczoznawców wojskowych bez względu na to iż rzeczoznawcy do spraw marynarki przybyli razem z delegacją

Litwa przeciw Polsce.

„Współpracownik Berlingske Tidende" miał—jak, donosi z Rewla „Nasz kraj"—w Kownie rozmowę z litewskim ministrem spraw zagranicznych. Minister zaprzeczył na wstępie o pogłosce o umowie Litwy z sowiecką Rosją. Następnie minister oświadczył iż bolszewicy zainterpelowali Litwę, jak odniesie się ona do faktu, że na ziemiach przyznanych jej przez Sowiecką Rosię znajdują się polskie wojska?

Jaki będzie ten stosunek nie postanowione; pertraktowano w tej kwestji z aljantami: Francja ostrzega Litwę przed obroną. Anglja dotychczas nie dała odpowiedzi. Litwa nie może dać odpowiedzi na to pytanie, zanim nie wyjaśni się stosunek do kwestji państw sojuszniczych. Jasnem jest jedno, że Litwa nie może zgodzić się nadal na rolę biernego obserwatora, lecz winna być na wszysko przygotowana. Pierwszym krokiem na tej linji jest wydanie przez Litwę rozkazu powszechnej mobilizacji.

Zbrodnia czy niepoczytalność.

Od chwili gdy nawała bolszewicka ze zdwojoną siłą wali w nasz wschodni front, aby go przełamać i zniszczyć, wtrącając Polskę a z nią całą Europę, w otchłań tej nędzy, anarchji i poniżenia, jak to się stało w Rosji, w momencie gdy potrzeba wytężenia wszystkich sił zespolonego narodu, rozlegać się zaczynają u nas hasła anarchji ze wzmożoną energią.

Różni „neutralni" agitatorzy, którzy widzieliby chętnie Polską takim samem dla siebie wygodnem żerowiskiem jak Rosja, agitują wśród ciemnych chłopów i robotników, aby nie szli do polskich szeregów, nie wstępowali do wojska na wezwanie prawowitego rządu,

Tym agitatorom i heroldom anarchji sekundują bardzo gorliwie w różnych związkach i tym podobnych organizacjach Polacy, bracia rodzeni tego bohaterskiego żołnierza który pławi się we krwi tam na wschodniej ścianie Rzeczypospolitej, we krwi swej serdecznej, aby utrwalić zdobytą wolność i odeprzeć odwiecznego Polski wroga.

Wezwania agitacyjne nawołujące do niestawienia się do wojska i niepłacenia pożyczki, płyną nawet z ust posłów sejmowych na wiecach relacyjnych, a więc z ust ludzi wybranych do ustanowienia prawa, do zakładania podwalin pod gmach Wolnej Polski.

Z Rosji sowieckiej.

„Wileński Kurjer" z dnia 29 b. m. zamieścił nieco szczegółów o sytuacji wewnetrznej w Rosji, na podstawie informacji od osoby, która niedawno wróciła z bolszewji. Osoba ta pisze:

„Komuniści tworzą oddziały agitacyjne, których zadaniem jest propaganda wśród młodzieży szkolnej na rzecz partji komunistycznej. Ograniczenia przy zapisywaniu się do tych partji są zniesione tak, że szeregi ich zapełniają cię elementami podejrzanemi, ze względu na przywileje, jakie służą członkom tej partji.

Prasa innych przekonań, niż bolszewickich, nie istnieje. Cenzura prywatnej korespondencji jest bardo ścisła, wskutek czego zupełnie ustała pomimo bezpłatnej możności korzystania z komunikacji pocztowej.

Z Górnego Śląska.

Gen. Le Rond w Spaa.

BYTOM. (PAT). Gliwicka „Oberschlssische Post" donosi ze Spaa, iż gen. Le Rond przewodniczący Miedzysojuszniczej Komisji Rządzącej będzie referował w Spaa dotychczasowy przebieg rządów okupacji koalicyjnej oraz o przygotowaniu do plebiscytu na G. Slązku.

Pisma niemieckie donoszą z Berlina, iż sprawa G. Sląska będzie omawiana na konferencji w Spaa z końcem bieżącego tygodnia.

Poseł Korfanty w Spaa.

BYTOM. (PAT). Poseł Korfanty, jako polski komisarz plebiscytowy dla G. Sląska, w porozumieniu z rządem polskim wyjechał do Paryża i do Spaa w sprawach dotyczących G. Sląska.

„Gaz. Ludowa" o samorządzie G Sląska.

BYTOM. (P. A. T). Z powodu zajęcia się przez Sejm Polski sprawą samorządu przyszłego województwa śląskiego, pisze „Gazeta Ludowa" w Katowicach co następuje „Widzimy z tego, że Polska da nam to, co Niemcy nam tylko obiecują! Wobec tego możemy z ufnością i otuchą spoglądać w przyszłość, bo gdy nasz G. Sląsk złączy się z Polską, będziemy mogli w porozumieniu z rządem polskim urządzić się tak, jak tego wymagają nasze specjalne śląskie warunki społeczne i polityczne.

Rezolucje rady gminnej bytomskiej.

BYTOM. (PAT). Dnia 3 lipca odbyło sie w Bytomiu zebranie przedstawicieli rad gminnych powiatu bytomskiego. Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Przy uchwaleniu pensji dla urzędników i grupowania urzędników do klas pracy rady gminne nie powinny wychodzić ponad normy ustalone przez nową pragmatykę pruską dla urzędników państwowych (Besoldungsordnung).

2) Rady gminne nie powinny się zgadzać na dodatki okupacyjne dla urzędników gminnych ani też na inne dodatki drozyźniane ustalone ryczałtowo, tylko powinny określać poborы urzędników od wypadku do wypadku.

3) Zebrani przedstawiciele rad gminnych z powiatu bytomskiego żądają natychmiastowego rozwiązania sejmu powiatowego i wydziału powiatowego i zarządzenia nowych wyborów do tych ciał.

4) Zebrani żądają, ażeby rozwiązano natychmiast zarządy szkolne i zarządzono wybory nowych.

Silny napór bolszewicki.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (PAT). Między Dźwiną a górnym brzegiem Berezyny nasze oddziały ustępują w zaciekłych walkach przed przeważającemi siłami nieprzyjaciela, walcząc bohatersko o każdą piędź ziemi. Poza stwierdzonemi 11 dywizjami bolszewickiemi które nieprzyjaciel wprowadził w bój przy pierwszym natarciu na odcinek gen. Zygadłowicza, wprowadza on dalsze rezerwy do boju. Miejscowości Gumowice i Dakrujec zostały przez nieprzyjaciela zajęte. Kawalerja bolszewicka po wykonaniu oskrzydlającego ruchu od północy okazała się pod miejscowością Drujsk pod rzeką Drują. Po kikakrotnie dokonywanych próbach sforsowania Berezyny udało się nieprzyjacielowi przekroczyć ją znacznemi siłami pod Nowosiółkami. Na południo-wschód od Borysowa silne oddziały sforsowały Berezyną pod miejscowością Suta (na południe od m. Berezyny). Akcja celem odrzucenia nieprzyjaciela na wschodni brzeg Berezyny rozwija się pomyślne.

Na południe od Bobrujska dwukrotne ataki nieprzyjaciela w rejonie Zubrzyce, Srebierzyce, Grabie i w rejonie Szkałki, Czernik Wajilewce zostały z wielkiemi dla niego stratami odparte. Na Pole siu pod wpływem śmiałej wyprawy oddziału gen. Bałachowicza na tyły nieprzyjacielskie, w rejonie Wielernisi, Owrucz oraz wypadów naszych oddziałów na Machnowcze, Skrygałów, Kotary, nieprzyjaciel ataków nie podejmuje, prowadząc tylko energiczne wywiady na przedpolu. Na froncie południowym walk nie było.

Koalicja wobec niebezpieczeństwa.

WARSZAWA. W kuloarach sejmowych omawia się żywo kwestję, czy i w jaki sposób ewentualnie, przyjdzie nam z pomocą koalicja. Wedle ogólnego przekonania koalicja jest winna Polsce w myśl traktatu pokojowego udzielić czynnej pomocy wojskowej.

Stanowisko posłów państw koalicyjnych przebywających w Warszawie jest dotąd niewyjaśnione.

W kołach politycznych liczą na interwencję Rumunji oraz pomoc Francji.

TELEGRAMY.

Z Sejmu

WARSZAWA Na wtorkowem posiedzeniu sejmu P. P. S. zamierzyła złożyć wniosek o przystąpieniu do rokowań pokojowych. Sądząc z nastroju, jaki zapowiedź tego wniosku wywołała w kołach sejmowych wnosić należy, że deba ty nad tym wnioskiem będą bardzo gorące. We środę, o godz. 11 przed poł., u p. marszałka sejmu odbyć się mił wspólnie z przedstawicielami rządu konferencja w sprawie zaciągu ochotników i rozwinięcia w tym kierunku odpowiedniej propagandy.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

105) Prawa przedruku zastrzeżone.

Chwila nagłego, niespodziewanego zupełnie nieszczęścia szła ku Zdanoszycom nieubłaganie.

Już świty dobry dzień zamienił. Słońce poszło wysoko. Zdanoszycki pojechał załatwić formalności ślubne, Anuta szykowała się do skromnych godów weselnych, które miały się odbyć bez ostentacji, bez parady wielkopańskiej, lecz w skromnym kościółku wiejskim w obecności starego krewnego i najbliższego otoczenia wojskowego rotmistrza.

Zdanoszycki niedługo zabawił u księdza, który, że to był czas wojny żadnych przeszkód nie stawiał szybkiemu odbyciu formalności kościelnych. Z taką nowiną wrócił zadowolony wielce wuj Zdanoszycki do młodych.

Już zastał kasztelankę skromnie, wizytowo ubraną, bez welonu, bez sukni białej, bez druchen. A choć przywykła była do inteligencji, choć marzyła że ślub jej innym będzie, takim jak na kasztelańską córkę przystało, przecież promieniało szczęściem, rodością, cudownie piękna czasem miłości, przenikającej duszę jej i serce.

Zeszła ledwo chwilka na pogawędce, a już zatoczyły się pojazdy i po błogosławieństwie powiózł w otoczeniu oficerów Zdanoszycki młodych do ślubu.

Szary mały kościełek wśród lip witał ciszą wiejską, słońcem roześmianą nowożeńców. Zastali wnętrze umajone kwieciem i zielenią, o co na prędce postarał się starowina ks. proboszcz Załęski, przyjaciel Zdanoszyckiego od dziesiątek lat.

Slub kasztelański z wojewodzicem odbył się szybko, zakończony krótką, lecz serdeczną przemową kapłana, który pobłogosławił młodych na dalsze życie, wskazując zadania polce i polakowi w tej ciężkiej, pełnej opresji chwili dla Polski.

Głęboko wzruszona tak ważną, tak niespodziewaną a wyczekiwaną godziną ziszczenia swych marzeń, Anuta to płoniła się, to bladła, wymawiając słowa przysięgi, łącząc swoje życie z życiem tego, którego ukochała nad życie.

Sny złote i marzenie oblekły się w rzeczywistość, oszałamiając szczęściem.

Wojewodzic miłosnem spojrzeniem obejmował ukochaną.

Małomówny, pełen powagi, skupienia, że to nowe życie zaczynał, jaśniał rodością, która przysłaniała troskę wewnętrzną o losy ojczyzny.

W podniosłem nastroju opuszczono świątynię by wkrótce znaleźć się przy sjeście weselnej.

Dziwną była ta sjesta. Nikogo z kobiet, żadnej druhny. Młodą parę otaczali oficerzy, dokumentując czasy walk srożącej się wojny.

Zdanoszycki, pleban, któryś z oficerów wznieśli kolejno serdeczne toasty. Stary węgrzyn niecił humor, i co raz weselej było przy stole weselnym. Raptem nastrój zmącił się. Dano znać do Zdanoszyc ze wsi sąsiedniej, że w pobliżu ukazały się szwedzkie podjazdy. Zerwał się wojewodzic, zerwali oficerowie. Przerażoną kasztelankę jął uspakajać Zdanoszycki, choć wieść o zbliżaniu się wrogów ogarniał starego niepokojem.

Rozbawione żołnierstwo, któremu z racji ślubu wojewodzica zgotowano przyjęcie, w jednej chwili skoczyło do koni, w jednej chwili gotowe było do walki. Komende objął wojewodzic. Posłano kilku żołnierzy z Pałką na zwiady. Wojewodzic to znajdował się przy swych zuchach, to przy kasztelance i Zdanoszyckim.

— Gotowi spalic mi Zdanoszyce—rzekł starzec z niepokojem.

— Tu bić się nie będziemy — zapewnił wojewodzic.

— Boże, więc musicie się bić? szepnęła przerażona kasztelanka. (c. d. n.).

Rada Obr. Państwa.

WARSZAWA. (telefon) Na drugiem posiedzeniu Rady Obr. Państwa obradowano nad sytuacją na fron cie i nad położeniem międzynarodowem w związku z odbywającą się obecnie konferencją w Spaa.

Stolica wobec odezw

WARSZAWA (telef.) Z powodu odezwy R. O. P. zapadają w różnych instytucjach znamienne uchwały. Członkowie tych instytucji oddają się do rozporządzenia naczelnych władz wojskowych.

Zawieszenie sądów cywilnych

WARSZAWA (telefon.) Władze wojskowe uchwaliły na czas wojny, zawiesić sądy cywilne. Sędziowie wspomnianych sądów cywilnych oddali się do dyspozycji władz wojskowych.

Akademicy na front.

KRAKOW (telef.) W związku z postanowieniami młodzieży akademickiej w Warszawie i Lwowie, młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowiła, aby wykłady zostały przerwane, gdyż młodzież postanowiła wstąpić do służby wojskowej. Tych ze studentów, którzyby uchylali się od wojska nie dopuścić do studjów i egzaminów.

Tajny układ Anglji z bolszewikami?

WARSZAWA, 4 lipca. Z Paryża donoszą: Podejrzewają tu, że rokowania Krasina z Lloyd George'm mają przecież jakiś pozytywny rezultat, trzymany naturalnie w ścisłej tajemnicy Jak obiegają tu pogłoski, ewakuacja Batumu przez wojska angielskie ma być ekwiwalentem za zrzeczenie się rządu bolszewickiego podburzania Hindusów do wystąpienia przeciw Angji. Prawdopodobnie też Anglja w tajemnicy będzie okrętami dostarczała Rosji bolszewickiej do Archangielska rozmaite towary, jak: lokomotywy, materjały do wyrobu amunicji itd. Także i układ tajny w sprawie oksploatacji nafty na Kaukazie został podobno zawarty,

Ofenzywa przeciw armii gen. Wrangla.

LONDYN (Tel. wł.) Z Sewastopola donoszą że armja bolszewicka przy pomocy 15 dywizyj, ściągniętych z frontu polskiego, rozpoczęła generalną ofensywę przeciwko armji gen, Wrangla. Armja ta znajduje się obecnie na linji Dniepr—Aworka — Czernaj, Dolina—Melitopol.

Z Konferencji w Spaa.

SPAA. (P.AT.) Delegacja niemiecka oczekuje w Spaa na niemieckich ekspertów wojskowych, wyraziła życzenie przystąpienia do dyskusji nad kwestjami ekonomicznemi. Przedstawiciele koalicji odpowiedzieli, że kwestje ekonomiczne będą rozstrzygane po załatwieniu spraw wojskowych.

Jednym z ważnych powodów poprawy kursu marki. a w następstwie, — spodziewanego zmniejszenia drożyzny, są dotychczasowe rezultaty pożyczki wewnętrznej.

Podpisując „Pożyczkę Odrodzenia" społeczeństwo da niezbity dowód, że umie i chce przyjść z pomocą Ojszyźnie w chwili dziejowej, oraz wystawi sobie świadectwo politycznej dojrzałości i ekonomicznej siły wobec zagranicy.

(—) *Edward Strasburger*
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Policja płocka na front.

PŁOCK, (Pat.) „Kurjer Płocki" podaje odezwę funkcjonarjuszów policji państwowej w Płocku, wzywającą wszystkich kolegów do zaciągania się w szeregi wojsk walczących. W odezwie powiedziano między innemi: „My uznani za zdolnych do noszenia broni w policji, powinniśmy pokazać swoją zdolność na froncie w walce z wrogiem, a miejsca nasze niechaj zajmą inwalidzi, którzy powracają z frontu. Większość nas niechaj się stawi, a mniejszość niech pozostaną jako instruktorzy. Lecz niech pozostaną koledzy starsi i obarczeni liczną rodziną". Odezwę podpisał imieniem kolegów przodownik policji miasta Płocka, Władysław Paderewski.

Niemcy znowu protestują.

BERLIN, Korespondent „Narodu" dowiaduje się, że rząd niemiecki założył protest w Londynie, Paryżu i Rzymie z powodu trudności czynionych rzekomo przez rząd polski podróżnym niemieckim, przejeżdżającym przez tak zwany korytarz do wschodnio-pruskich terenów plebiscytowych.

Zgon rzeźbiarza.

NAUEN. (PAT). Zmarł znany rzeźbiarz niemiecki Max Klinger.

Wypiek chleba a Cech piekarzy.

(Nadesłane)

Cech Piekarzy w Sosnowcu przesłał do Magistratu list następującej treści.

Ponieważ sprawa wypieku chleba bardzo często jest stawiana pod obrady i niegdy należycie nie jest referowana, a raczej po stronie zainteresowanej grupy kierownika piekarni p. Judenberca, przeto niech nam będzie wolno zabrać głos w naszym niniejszym podaniu jako w Państwie konstytucyjnem i przedstawić sprawę wypieku chleba oraz sprzedaży w należytem świetle.

Radni projektodawcy umiastowienia piekarni w osobie p. Judenberca i innych, nie zastanowili się nad tem, jak będzie wyglądać w wykonaniu ich projekt, oto mniejsza, aby tylko dopiąć celu i przeprowadzić swą politykę. Przy poparciu swego projektu nic dziwnego, że nie brak im słów przedstawiających w czarnym świetle wszystkich piekarzy i to na śmiałego, bo oponentów nie spotkają, gdyż takowych w Radzie miasta Sosnowca niema Mówiąc o umiastowieniu piekarni i o sosnowieckich piekarzach, należałoby wspomnieć nietylko o ujemnych czynach ale także i dobrych.

Widziała ludność Warszawy, Łodzi i innych miast za okupacji niemieckiej, gdzie były i są jeszcze umiastowione piekarnie i tam się gorzej dzieje jak u nas. Należałoby też przypomnieć jakie racje dostawano tego chleba i jakie były różnice w cenach. Każdy przyznać musi, że jeżeli jest dużo rozdzielaczy, to na podział wypadnie mniej i dlatego też jak u nas w Sosnowcu była racja 2 i pół funta to było w Warszawie po 2 funty, a przydział mąki był jednakowy jak w Warszawie tak i w Sosnowcu. Czy o tem Szanowni projektodawcy nic nie wiedzą? Przy dzisiejszym systemie sprzedaży chleba w Sosnowcu, już na bochenku o mk. 1,75 płaci publika drożej, a co będzie po zupełnym umiastowieniu piekarń, gdy będzie potrzeba więcej urzedników i urzędniczek, koni, furgonów, sklepów, reperacji piekarskich pieców itd? Szanowna Rado miasta Sosnowca, jeżeli dzisiaj płaci publika za 3 funtowy bochenek chleba więcej o mk. 1,75 to co będzie przy znacznym powiększeniu urzędników i urzędniczek, to może zwiększą się wydatki o 3 marki na jednym bochenku 3 funt chleba, a po przedstawieniu rachunku przez kierownika, Rada nie znalazłaby sposobu do obniżenia cen. Przytem stwierdzamy: gdyby dziś wypiekali piekarze na własny rachunek, to za 3 funtowy bocheneczek nie płaciłaby publika mk. 15,50 a tylko mk. 11,50 to jak wyżej wspomnieliśmy, że projektodawca ma na względzie jedynie swoją politykę, a nie obronę ludności i gospodarki miejskiej, i to jest w rzeczywistości gdyż do tego czasu nie wspomniał, z jakiej przyczyny chleb kosztuje mk. 13,30 zamiast mk. 11,50 Słyszymy z pism, że projektodawca staje najwięcej w obronie ludności najbiedniejszej, a przecież to mk. 1,75 więcej za 3 funtowy bocheneczek chleba przeważnie płaci ludność najbiedniejsza. Szanowna Rado miasta Sosnowca, jeżeli nasze wyjaśnienie spotka się z opozycją na co jesteśmy zgóry przysposobieni i to tylko dla tego, że nie będzie tam żadnego fachowego praktyka, któryby należcie i szczegółowo mógł każdy zarzut odeprzeć i wyjaśnić. Wydziedziczać nas piekarzy z naszego zawodu nikomu nie wolno, bo wypiekanie i sprzedaż chleba, oraz kupno mąki, a nawet i zboże należy do nas, zwracamy też uwagę projektodawcy, że zakładanie piekarń w czasach dzisiejszych, pociągnęłoby za sobą poważne sumy, a przecież tak długo trwać nie będzie, węzły pękną i będziemy mieli jednakowe prawo, a wtenczas zobaczymy, kto kogo przetrzyma.

Wiemy także o tem, że piekarnie byłej Komisji Żywnościowej w Sosnowcu zostały założone za pieniądze miejskie i ośmielił się do nas wyrazić F. Drzewiecki, były kierownik tych piekarń, że on też jest takim piekarzem jak i my, a później co się z tymi piekarniami stało? Wydatkowano pieniądze na te piekarnie z Kasy miejskiej chyba już napowrót nie wróciły. Przytaczamy powyższy fakt, aby posłużyło jako dowód tych świetnych projektowanych ideałów dla umiastowienia piekarń, i czy wydane pieniądze z Kasy miejskiej na te piekarnie? powróciłyby z powrotem do tejże Kasy. Przeto, my cechowi mistrze piekarscy, prosimy uprzejmie Radę Miejską miasta Sosnowca: 1) o uchwalenie przywrócenia nam prawa wypieku chleba kontygentowego i sprzedawania go przez nas, oraz kupna mąki bezpośrednio z Biura Zakupu, ewentualnie przez Magistrat na własne rachunki 2) utworzenie Komisji dla utrzymania kontroli nad wypiekiem chleba, która ma się składać z zawodowych. t. j.: z doktora, przedstawiciela policji, przedstawiciela Magistratu i 2 wybranych przez Magistrat powołanych cechowych mistrzów tutejszego cechu, 3) projekt kontroli o wypieku i sprzedaży chleba opracuje sama Komisja, biorąc pod uwagę wydany projekt przez Magistrat.

Prosimy uprzejmie, o łaskawe zawiadomienie nas piśmiennie o zapadłej decyzji, tyczącej się niniejszego podania,

Starszy *K. Twardowski*
podstarszy
T. Śmieszniak.

Nowa placówka.

W myśl zapowiedzi i podanej w swoim czasie Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia" uruchomiła przy zakładach drukarskich introligatornię, gdzie przyjmuje do oprawy książki oraz wszelkie roboty galanteryjno-introligatorskie jak również obecnie wykonywa na miejscu torebki papierowe.

Zawiadamiając o tem zaznaczamy. że wkrótce zaczniemy fabrykować zeszyty szkolne.

Zarząd
Sp. Wyd. „Kurjer Zagł"

Kronika.

— **Opłaty stemplowe.** W sprawie opłat stemplowych postanowiono, że w dn. 25 b. m. obowiązuje termin opłaty stempla od prywatnych aktów i dokumentów: w b. okupacji niemieckiej — 3 tygodniowy, a w austrjeckiej—1 miesięczny.

— **O biuro werbunkowe O L K w Sosnowcu.** Wobec znacznego napływu ochotniczek kobiet z Zagłębia, chcących zaofiarować swą pomoc Ojczyźnie, koniecznem jest przyśpieszenie otwarcia w naszem mieście biura werbunkowego OLK Sądzimy, że władze wojskowe zajmą się tą sprawą.

— **Ciekawe cyfry** ogłasza urząd statystyczny m. Lwowa. Statystyka mianowicie wykazuje, że w ciągu ubiegłego półrocza przeszło na katolicyzm we Lwowie 36 żydów, trzy osoby zmieniły wyznanie rzymsko-katolickie na mojżeszowe. Nadto kilku żydów uznało się za bezwyznaniowych.

— **Komitet propagandy pożyczki.** W dniu wczorajszym utworzył się w naszem mieście Komitet Propagandy Pożyczki Państwowej: Wskład prezydjum weszli; p.p. St. Płodowski prezyd. Cz. Jankowski. dyr. oddź. sosn. P. Kr, Kasy Poż, Szwanc W. Schöhn i p. Kwiatek.

— **Rabinat Zagłębia Dąbrowskiego** (rabini z Będzina, Dąbrowy i Sosnowca) wydał odezwę do mieszkańców żydów, nawołując ich w gorących słowach do popierania i nabywania pożyczki odrodzenia, od której nabycia, w imię wolności i całości państwa, nikomu uchylać się nie wolno!...

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, że z dniem 1-go września dotychczasowy prezydent miasta Sosnowca, p. Czesław Jankowski, opuszcza Sosnowiec, przenosząc się na nowe stanowisko dyrektora filji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie oddział w Białymstoku. Życzymy mu na nowej placówce pracy nie mniej owocnej niż na terenie sosnowieckim.

— **Nagrody za wykrycie tajnego gorzelnictwa.** Minister skarbu wydał rozporządzenie o przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrycia wypadków tajnego gorzelnictwa. Wysokość nagród dla jednej osoby wynosić będzie 500 do 3,000 mk.

Jeżeli w jednym i tym samym wypadku wykrycia przestępstwa przyznaje się nagrodę więcej, niż jednej osobie, nie może łączna suma tych nagród przekraczać kwoty 3.000 marek.

Do przyznawania nagród powołane są Izby Skarbowe, a w b. zaborze austrjackim, aż do utworzenia tych Izb — Dyrekcje okręgów skarbowych.

— **Ceny papierosów.** W sprawie cen papierosów i tytoniu: ceny papierosów wynosić mają za 10 sztuk: mk. 7, 10, 15 i 20. Za 50 gr. tytoniu zagranicznego: mk 32, 64 i 96. Odnośne opłaty monopolowe wy-

nosze: dla papierosów—mk. 2,50—4—6,75—10, dla tytoniu mk. 14,40—28,80—43,20.

— **Fabryka zapałek.** Utworzyło się w Bydgoszczy Tow. akcyjne, mające za zadanie fabrykację zapałek. Kapitał zakładowy wynosi 3,000,000 mk.

Towarzystwo to nabyło w Czyżkówce nieruchomość, której ubikację na uruchomienie przedsiębiorstwa się nadają. Ponieważ objętość budowli jest rozległa, nadarza się nowemu przedsiębiorstwu okazja uruchomienia innych jeszcze gałęzi handlu i przemysłu, dla Wielkopolski koniecznych.

— **Przegląd gospodarczy.** Wyszedł z druku Nr. 7 „Przeglądu Gospodarczego" organu „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i zawiera treść następującą:

Odezwa.— Od Administracji. — Zeszłoroczne projekty, a dzisiejsza rzeczywistość. Grożąca hegemonja gospodarcza Niemiec i sposoby jej przeciwdziałania. — E, R.. — Niedojrzały projekt. Uwagi do szkicu statutu Państwowego Banku Odbudowy — L, A. — Fałszywy kierunek — inż. S. Drewnowski. — Odpowiedź na artykuł „Fałszywy kierunek" — inż. S. J. Okolski.

Przegląd Zagraniczny: Nowe podatki w Anglji. — Austrja pod finansową kuratelą.— Nowe przepisy dla handlu dewizami w Czechach. — Zyski Towarzystw Amerykańskich podczas wojny.

Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów za okres od dnia 10 do 25 czerwca r. b.

Kronika: Z rady Przemysłowo—Handlowej: Nowe podatki a Sejm. Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Przemysł i Górnictwo: Z przemysłu naftowego. Węgiel górnośląski a polityka eksportowa. Kwestja robotnicza. Rynek pieniężny. Działalność Rządu w dziedzinie gospodarczej. Statystyka.

Adres Redakcji i Administracji „Przeglądu Gospodarczego" Warszawa, Chmielna 2.

— **Kradzież garderoby.** Z dnia 30 czerwca na 1 lipca b. r. w nocy została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież z mieszkania Anny Paliga i sublokatorki Felicji Raczynskiej zam. we wsi Blanowicach gm. Kromołów. skradziono: Palidze i parę kamaszy czarnych. 3 koszule męzkie i firanki białe, 3 łokcie płótna białego, i kapelusz męzki filcowy i 1 plecak płócienny koloru ciemnobiałego. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi sumę 2195 Mk.

Sublokatorce Felicji Raczyńskiej skradziono; 1 prześcieradło białe, i poduszkę z poszewką i kapę białą obszytą koronkami z literami,, W. H, i 4 talerze porcelanowe. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi na sumę 830 Mk. Sprawę tę przesłano do Sędziego Śledczego III-go rew. w Dąbrowie.-

— **Kradzież konia.** Z dnia 23 na 24 czerwca b. r. w nocy została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież ze stajni Ziach Marjanny zam. we wsi Rabka gm. Zagorze. 1 konia maści białej na lewej nodze kopyto pęknięte wartości 15 000 mk. O powyższem został zawiadomiony Sędzia Śledczy — III rew. w Dąbrowie.

— **Teatr H. Czarneckiego** Dziś w Będzinie arcyzabawna satyra ze stosunków bolszewickich grana znakomicie „Gubernator i Trockij".

W piątek w Dąbrowie odegrany zostanie przewyborny „Kochanek z obłoków".

W sobotę premiera ostatniej nowości oryginalnej J. Perzyńskiego p. t. „Polityka" granej dziesiątki razy na scenie warszawskiej.

— **Troccadero** — **kabaret,** dla urozmaicenia programu sprowadził szereg nowych, znanych i bardzo utalentowanych sił kabaretowo-estradowych.

Z Będzina.

Wydanie matur w 8-mio klasowej Szkole Realnej.

Dnia 27 czerwca r. b. odbyła się uroczystość rozdania matur w 8-mio kl. Wyższej Szkole Realnej w Będzinie, poprzedzona nabożeństwem odprawionem przez ks. Widiaka, prefekta tejże szkoły. Po wysłuchaniu nabożeństwa, w czasie którego 3 maturzystów służyło do Mszy św. i po wysłuchaniu kilku uwag, które ks. prefekt udzielił udającym się w nowe życie i trudy, aby zawsze czynili według zasad Chrystusowych, udano się do gmachu szkolnego, gdzie przemówił dyr. szkoły p. St. Woyna-Gwiździński żegnając wychodzących maturzystów, przyczem w serdecznych słowach życzył wszystkim powodzenia w życiu, podkreślając zarazem, aby byli ostrożni przy wyborze zawodu.

Następnie przemawiał dyr. Gadomski, w zastępstwie prezesa Rady Opiekuńczej, zaznaczając swój żal, z powodu fatalnego skutku egzaminów, jakie były w tym roku.

W imieniu maturzystów przemawiał p. Bolesław Gruszecki, zwracając się w jędrnych i gorących słowach do wychodzących maturzystów na nowe pola działań, nowe trudy i pracę, aby wytrwali i nieśli pomoc zniękanej ojczyźnie. Wobec fatalnego skutku egzaminów wyraził wielki żal i przygnębienie wszystkich maturzystów, z powodu niezłożenia egzaminów prawie 65 proc. ogólnej liczby zdających, niektórym życie zostało złamane, albowiem zmuszeni są iść w życie z niczem, w chwili kiedy potrzeba tylu ludzi do odbudowy odrodzonej Ojczyzny. Na zakończenie zwrócił się w imieniu wszystkich do p.p. profesorów, dziękując im za usilną pracę, a w szczególności: p. dyr. St. Woynie Gwiździńskiemu. który swoim postępowaniem zostawił niezatarte wspomnienie o sobie, jak również podniósł szkołę do wysokiego poziomu przez dobranie odpowiedniego personelu nauczycielskiego, p. prof. dr. Pawełkowi, za usilną pracę, pomimo pierwszego roku wykładów w tej szkole, zdołał swoją starannością zjednać sobie prawdziwe uznanie i zasłużył na niezatartą pamięć o sobie, jak również p.p. prof. Hasfeldowi i Ulbrichowi, którzy czynili dla podniesienia poziomu szkoły wszystko, co było w ich mocy.

Maturę otrzymali p.p. Stan. Bielecki, T. Dojlido, B. Gabryś, B. Gruszecki, M. Kruszyński, A. Mińkowski, T. Niepiekło, Sz. Tuchowski, W. Wierzbowski, B. Zdzitowiecki, A. Kirszbaum, H. Rechnic i Rottenberg.

W dniu tym maturzyści zebrali pomiędzy sobą mk. 650 które zostały złożone w kasie „Kurjera Zagłębia" za Nr. 815 na plebiscyt.

Z Dąbrowy.

O kasach chorych.

Od osób, bliżej stykających się z nową instytucją, mianowicie kasą chorych, otrzymujemy niezbyt pochlebne wiadomości o panujących w niej porządkach. I tak naprzykład chorzy tyfusowo zbyt długo czekają na odesłanie do szpitala, bo konie po 2—3 dni nie przychodzą po stwierdzeniu już tyfusu przez lekarza. Chorego umysłowo robotnika, robiącego awantury w domu i jako takiego, niebezpiecznego dla otoczenia, nie odsyła się do szpitala dla umysłowo chorych. Po ambulatorjach kopalnianych brak najprymitywniejszych środków opatrunkowych, wskutek czego zachodzą wypadki, że opatruje się świeżo i ciężko rannych, a odsyła się do domu bez opatrunku chorych dłuższy czas, zgłaszających się do opatrunku jak tego wymaga przebieg choroby i wskazówki lekarza.

Wreszcie warto wspomnieć o pomstę do nieba wołającym wyzysku sanitarnej służby w ambulatorjach, w których pensje sanitarjuszek nie przekraczają 400 mk. miesięcznie, t.j. tyle ile najgorsza firma, najgorsze przedsiębiorstwo wstydziłoby się dać pracownikowi. Przed objęciem ambulatorjów przez Zarząd kasy chorych sanitarjuszki narówni z robotnikami otrzymywały podwyżki 100 procentowe, premje i zapomogi rządowe dość często i wynoszące po paręset marek, a dziś pozbawionym wszystkiego tego sanitarjuszkom Zarząd kasy chorych nie stara się wcale wynagrodzić i patrzy na to obojętnie, a przecież instytucja kas chorych powstała dzięki tym ofiarom, które niby walczą o to, aby pracujący nie był krzywdzony i wyzyskiwany.

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej, zapomina się o tem, że praca sanitarjuszek jest nie lekką, nieprzyjemną i często niebezpieczną, oraz że niejedna utrzymuje rodzinę, gdy dla jednej nawet osoby takie uposażenie nie wystarcza.

Z Zawiercia.

W Zawierciu został powołany Komitet propagandy Pożyczki Odrodzenia, na czele którego stanął ks. kanonik Ziontara.

Komitet zawiercki Czerwonego Krzyża urządził szereg imprez na swój dochód; jak zabawy w miejscowym parku, znaczek i dochód z kinematografów. który przypadł najwięcej, ponieważ firma „Luna" p. Ciechanowskiego ofiarując z dwuch dni 50 proc. sama starała się rozsprzedać w tych dniach bilety, chodząc po domach. Były również sprzedawane programy. Tłocznia p. Mirka i S-ka ofiarowała gratis afisze i programy co wyniosło mk. 630. Ze zebrane programy w Stelli 1798 mk. 90 fen., w „Lunie" 1884 mk. 96 fen., z „Luny" 50 proc. 2357 mk., z listy księgarni p. Z Hubickiej 662 mk. 60 fen. Razem 7333 mk. 46 f.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.